

- Może warto wykorzystać zasoby MZK? Senator PiS Grzegorz Peczkis zapowiada interwencję ws. likwidacji połączeń autobusowych

Firma transportu publicznego Arriva zapowiedziała wycofanie się z rynku w powiatach kędzierzyńsko-kozielskim i prudnickim w czerwcu 2019 roku. Prywatny przewoźnik, który obsługiwał połączenia dalekobieżne od jakiegoś czasu ograniczał liczbę wykonywanych kursów. W sprawie zabrał głos senator PiS Grzegorz Peczkis.

- Jest realne zagrożenie, że osoby spoza Kędzierzyna-Koźła, czy to np. dojeżdżająca młodzież do szkoły, czy osoby starsze, jadące do miasta powiatowego, jadące do szpitala mogą nie mieć czym się fizycznie do tego szpitala dostać. To jest bardzo niebezpieczna sytuacja będąca pokłosiem tego, jak prywatyzuje się tak zwane naturalne monopole - mówi Grzegorz Peczkis, senator PiS.

Senator wyraził również chęć współpracy z władzami powiatu w znalezieniu wyjścia z tej sytuacji. Zadeklarował między innymi pomoc w prowadzeniu rozmów z rządem i wojewodą w sprawie dofinansowań na wprowadzenie nowych rozwiązań. Padł także pomysł dot. rozszerzenia kursów miejscowego MZK na powiat.

Brak komunikacji autobusowej oznacza poważne problemy dla wielu mieszkańców tej części województwa. Już dziś - przy ograniczonej liczbie kursów problem jest widoczny.

- Nie ma tyle, żeby gdzieś dojechać, do domu na przykład. Tak jak dziś, w sobotę nie mam możliwości, żeby dojechać autobusem do Starego Koźła. Siostry córka musi dojeżdżać ze Starego Koźła do Koźła do szkoły, to jest ciężka sytuacja, rodzice muszą teraz ją wozić - mówi Pani Sabina, która regularnie korzysta z przewozów autobusowych.

Na razie jeszcze nie wiadomo kto miałby zastąpić Arrivę w roli przewoźnika, który niezaprzeczalnie jest potrzebny w powiecie. Każdego dnia autobusami podróżują setki osób, dla niektórych jest to jedyny środek transportu.